

Józef Szymański

Powstanie kolegiaty św. Wawrzyńca w Wojniczu

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 4/1-4, 769-793

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF SZYMAŃSKI

POWSTANIE KOLEGIATY ŚW. WAWRZYŃCA W WOJNICZU

Zagadnienie czasu powstania kolegiaty wojnickiej tłumaczył w r. 1725 Konstanty Felicjan Szaniawski biskup krakowski w następujących słowach: [...] *ordinationem [...] novam facere volentes, seu verius antiqua innovantes ante omnia visa et lecta erectionem de anno 1465 super pravia fundatione et ordinatione serenissimi Casimiri Regis Poloniae de anno 1460 auctoritate ordinaria facta coram nobis authentice producta, qua mediante ecclesia haec olim simpliciter parochialis ad titulum praepositurae cum custode, scholastico et quatuor mansionariis perpetuis est erecta et subsequenter per accessivas reliquarum praelaturarum et canonicatum fundationes et erectiones in collegiatam excrevit [...]*¹.

Takie rozwiązanie problemu przez biskupa Szaniawskiego wydaje się być przekonywujące, zwłaszcza, że w r. 1663 dochodzi do erekcji (prałatura dziekana)², która jest pierwszą od r. 1465, zaś od r. 1666 możemy dokładnie śledzić życie kapituły kolegiackiej w Wojniczu na podstawie protokołów z posiedzeń³. Od tego zaś czasu nie ma żadnych wątpliwości na temat kolegiackiego charakteru kościoła wojnickiego.

¹ *Actus visitationis, 1725*, p. 1. Archiwum Parafialne w Wojniczu, (dalej cytuję: APW). syg. L/2/3/329.

² Archiwum Diecezjalne w Tarnowie,teczka Wojnicz (dalej cytuję ADT). Archiwum Metropolitalne w Krakowie (dalej cytuję AMK), *Officialia*, t. 141, s. 32—46.

³ Od tego roku zachowały się właśnie protokoły z posiedzeń.

Dzisiaj, po przeszło dwustu latach, sprawa nie wydaje się tak prosta, jak to przedstawił biskup Szaniawski. Dlatego też w niniejszym artykule postaram się zapoznać z treścią dokumentów z 1460 i 1465 r. Dalej spróbuję odtworzyć sytuację w jakiej odbywało się wydanie wspomnianych dokumentów oraz zamiary, jakimi kierował się wystawca. Spróbuję także odtworzyć proces, w wyniku którego myśl wystawcy została pchnięta na zupełnie nieoczekiwane tory i doprowadziła do uznania kolegiackiego charakteru kościoła wojnickiego. Na koniec wskażę na pewne zjawiska, które każą w wyniku uznać dokument z r. 1465 za akt formalnej erekcji kapituły i kolegiaty wojnickiej.

Podstawę do badań dały wyłącznie teksty źródłowe bądź w formie oryginalnej, bądź też jako kopie. Problem sam w literaturze naukowej będzie rozpatrywany po raz pierwszy; aczkolwiek już wielu autorów zajmowało się dziejami kolegiaty wojnickiej, nikt nie zwrócił dotychczas baczniejszej uwagi na sprawę genezy jej powstania⁴.

Dokument, który posłużył za punkt wyjścia w badaniach, których wyniki referuję poniżej, jest ciekawy ze wszech miar. Wystawca zamierzał stworzyć organizm niemal bez precedensu — prepozyturę z wikariuszami wieczystymi (mansjonariuszami) oraz dwoma godnościami przypominającymi zupełnie godności (*dignitates, praelaturae*) kapitulne. W konsekwencji nie wszedł w życie w formie zamierzonej, a na skutek podjęcia

⁴ Nie ma pracy, która byłaby wprost poświęcona kolegiacie wojnickiej, ale wspominają o niej Ch o t o w s k i W., *Historia polityczna Kościoła w Galicji za czasów Marii Teresy*, Kraków 1909, t. II, s. 126; R z e p a J., *Organizacja terytorialna sądownictwa kościelnego diecezji krakowskiej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 4 (1957), z. 3, s. 91; K u m o r B., *Dzieje polityczno-geograficzne diecezji tarnowskiej*, Lublin 1958, s. 14, 16, 35—36, 51; tenże, *Kolegiata Wszystkich Świętych w Bobowej*, „Currenda”, 108 (1958) 558 nn.; B r e z a A., *Kościół niegdyś znaczny*, „Słowo Powszechne”, 1952 nr 257, s. 4. Wzmianki o kolegiacie zamieszczają również artykuły encyklopedyczne o Wojniczu. Wszyscy wymienieni autorzy podają często błędne informacje o kolegiacie, lecz nie tutaj miejsce na ich prostowanie.

prób realizowania go, doprowadził do powstania przedawnienia prawnego a w wyniku tego powstała nowa kapituła i kolegiata. Chyba trudno byłoby znaleźć drugą kapitułę, której powstanie byłoby tak oryginalne.



Dnia 15 stycznia 1460 r. król Kazimierz Jagiellończyk wydał w Krakowie dokument, który następnie dnia 4 lutego 1465 r. Jan Lutek z Brzezia biskup krakowski transumował do swego dokumentu, wystawionego również w Krakowie. W ten sposób powstał jeden dokument, którym król i biskup na skutek zabiegów ówczesnego proboszcza wojnickiego Jana z Pniowa⁵, erygują prepozyturę, scholasterię, kustodię i kolegium czterech mansjonariuszy.

Fundacja ta miała istnieć przy dotychczasowym kościele parafialnym pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Wojniczu. Jako motywy swego kroku wystawca podaje chęć powiększenia chwały bożej i troskę o zbawienie dusz ludzkich. Uposażenie prepozyta miało stanowić dotychczasowe beneficjum plebańskie, kustosza — prebenda altarysty Rozesłania Apostołów, scholastyka — prebenda altarysty Trójcy Przenajświętszej. Uposażenie mansjonariuszy miały stanowić pewne dochody wyłączone z dotychczasowego uposażenia proboszczowskiego. Władzę zwierzchnią nad mansjonariuszami, scholastykiem i kustoszem zlecono prepozytowi, scholastyk zaś miał się opiekować szkołą i jej kierownikiem, kustosz natomiast zakrystią kościelną i zakrystianem, który pełnił równocześnie funkcje

⁵ Jan z Pniowa h. Odrowąż, oficjał sądu biskupiego, najpierw kanonik a potem archidiakon krakowski, archidiakon zawichojski, kanonik sandomierski, doktor dekretalów. Jako proboszcz wojnicki występuje w latach 1453—1460. Łętowski L., *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków 1852, t. III, s. 459; Wiśniewski J., *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich*, Radom 1928, s. 237; ADT, teczka Wojnicz. Myli się J. Wiśniewski przypisując mu godność kanonika kapituły gnieźnieńskiej, gdyż miesza go z Piotrem z Pniewów. Zob. Korytkowski J., *Prałaci i kanonicy kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej*, Gniezno 1883, t. I, s. 82.

dzwonnika. Do obowiązków prepozyta i kolegium mansjonariuszy miała należeć cura animarum, mansjonariusze zaś wspólnie z scholastykiem i kustoszem mieli śpiewać oficjum *de Beata* oraz na przemian (ale tylko mansjonariusze) odprawiać mszę *de Beata*. Ponadto do obowiązków mansjonariuszy należała opieka nad kościołem szpitalnym św. Leonarda, gdzie mieli odprawiać trzy msze fundacyjne tygodniowo. Kościół ten znajdował się tuż za wałami miejskimi. Kustosz i scholastyk przejęli obowiązki związane z altariami, których uposażenie otrzymali. Mansjonariusze mieli mieszkać wspólnie, zaś troska o ich dom należała do prepozyta. Z wspólnym mieszkaniem łączyła się sprawa wspólnego utrzymania i zarządzania majątkiem. Nadzór nad tymi sprawami miał prepozyt. Prawo patronatu prepozytury zastrzegł dla siebie król⁶, zaś prawo patronatu scholasterii otrzymali właściciele Wielkiej Wsi i części przedmieścia wojnickiego Zamościa⁷, zaś kustodii dziedzice wsi Więckowice⁸. Tak wygląda pokrótce treść interesujących nas dokumentów.



Akt erekcyjny z 1465 r. dochował się wprawdzie jedynie w odpisie, przeciwnie jak akt fundacyjny z 1460 r., zachowany

⁶ Królom zostało przywrócone prawo patronatu w Wojniczu w r. 1415 przez antypapieża Jana XXIII. KDKK, t. II, s. 396—398.

⁷ Jako dotychczasowy patron altarii św. Trójcy. Zob. *Acta capituli voiniciensis*, t. II, s. 56—57. APW, syg. L/1/2/328. Uposażenie tej altarii zostało utworzone w r. 1456. Erekcja kanoniczna nastąpiła przed r. 1460. Zob. Szymański J., *Życie religijne w Wojniczu do połowy XV w.*, „Nasza Przeszłość” 14(1961)34.

⁸ Jako dotychczasowy patron altarii Rozesłania Apostołów. Po raz pierwszy jest ona wymieniona w r. 1441, ale należałoby przypuszczać, że została fundowana jako wotum dziękczynne za zwycięstwo grunwaldzkie przez właścicieli wsi Więckowice, analogicznie jak w Tarnowie prebenda Rozesłania Apostołów przez Tarnowskich, uczestników bitwy pod Grunwaldem. AGZ, t. V, s. 113; Herzig F., *Katedra niegdyś kolegiata w Tarnowie*, Tarnów 1900, s. 23; Długosz J., *Liber beneficiorum*, Cracoviae 1864, t. II, s. 24, 307; Szymański J., l. c., s. 33; ADT, teczka Olszyny ad Wojnicz.

w oryginale⁹, lecz na podstawie różnych wypisów, streszczeń, chronologii w nim zawartej, listy świadków itp.¹⁰ można przyjąć, że w zasadzie jest on zgodny z oryginałem. Zaznaczmy, że w zasadzie, gdyż jak niżej wskażę zawiera szczególnie dość istotny, budzący wątpliwości. W dokumencie tym nie ma ani słowa o erekcji ani kapituły, ani też kolegiaty. Wystawca stwierdza jedynie, że [...] *de parochiali ecclesia woyniciensis praeposituram [...] de novo ordinamus [...]*. Zdanie to wraz z następnym [...] *de altaria Divisionis Apostolorum scholasteriam in parochiali ecclesia woyniciensis [...]* wydaje się stwierdzać niedwuznacznie, iż mowa tutaj wyłącznie o erekcji prepozytury.

⁹ ADT,teczka Wojnicz. Kopia ta została sporządzona 13 XI 1760 r. Oryginał aktu z r. 1460 znajduje się w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Zbiory Specjalne, Dyplomy, sygn. 60. Zob. Czuba-bek J., *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie. Do-datek I*, Kraków 1912, s. 71.

¹⁰ *Acta capituli woyniciensis*, t.II, s. 52—54 zawierają odpis kopii dokumentu z 1460 r., sporządzonej pod koniec XVII w. ADT,teczka Wojnicz jest również kopia XIX-wieczna, sporządzona na podstawie kopii z 1760 r. Ponadto archiwalia wojnickie i tarnowskie mają różne ekscerpty z tegoż dokumentu. Oryginał dokumentu z 1465 r. ostatni raz jest odnotowany w dokumencie z 10 V 1848 r. (ADT,teczka Woj-nicz), sporządzonym z racji objęcia beneficjum przez ks. Pawła Białobrzeszkiego. Ponieważ nie zna go już ks. Błażej Gwiazdoń w r. 1859 (zob. wykaz dokumentów w APW, sygn. A/3/9/341 — na temat działalności ks. Gwiazdonia na tym polu por. moje uwagi w artykule pt. *Testament Jana Duwalla z r. 1785*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 7 (1960), z 3, s. 120—121), zaś w ADT,teczka Wojnicz znajduje się pismo ks. Pawła Białobrzeszkiego z 15 X 1851 r. informujące o wysłaniu do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie różnych dokumentów, celem sporządzenia opisu historycznego Wojnicza do schematyzmu diecezjalnego, należy przypuścić, że właśnie wtedy wysłano oryginał do Kurii, gdzie najprawdopodobniej zaginął. Nie miał go na pewno urząd zarządzający funduszem religijnym, gdyż tam wysłano kopię (zob. ADT,teczka Wojnicz). Por. też mój artykuł pt. *Archiwum i biblioteka parafialna w Wojniczu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 2 (1961), z. 1—2, s. 167—176.

Lecz już tutaj rodzą się wątpliwości, czy dokument a właściwie kopia w tej części, z której przytoczyłem poprzednie zdania, nie zawiera błędu nawet istotnego. Pomimo bowiem wyraźnego stwierdzenia w dokumencie, iż prebenda scholastyka powstaje z uposażenia altarii Rozesłania Apostołów, której prawo patronatu należało do właścicieli Więckowic (a nie Wielkiej Wsi), zaś prebenda kustosza z altarii Trójcy Przenajświętszej, której patronat należał do właścicieli części Zamościa i Wielkiej Wsi (a nie Więckowic), to jednak nigdy nie powstał spór między nimi o prawo patronatu, mimo częstych sporów o kompetentność tych czy innych ludzi do prezentowania na poszczególne prebendy. Tymczasem zawsze na kustodię prezentowali właściciele Więckowic a na scholasterię właściciele Wielkiej Wsi i starosta wojnicki, który wszedł w uprawnienia dziedziców części Zamościa¹¹. Spór bowiem taki byłby

¹¹ Np. *Acta capituli voyniciensis*, t. II, s. 24; *Discriptio ecclesiarum parochialium et beneficiorum in dioecesis cracoviensis parte cisvistulana consistentium [...]* 1776, ADT; liczne instytucje w *Officialia* w AMK. Identyfikację tą rzecz pojmuję Długosz w *Liber beneficiorum*, t. II, s. 305nn. Wyjątkowym jest spór w r. 1528, kiedy faktycznie właściciel wsi Więckowice dał prezentę swemu synowi Janowi Wojnarowskiemu na scholastykę. Sąd rozstrzygnął spór po przedstawieniu oryginalnego dokumentu na korzyść osoby prezentowanej przez dziedziców Wielkiej Wsi (AMK, *Officialia*, t. 59, s. 710, 720, 742—743, 852, 872, 898, 909, 919, 941; t. 60, s. 80). Spór ten zdaje się wskazywać, iż już w r. 1528 w Wojniczu istniała kopia, zawierająca ten błąd. Na fakt taki zdaje się również wskazywać wizytacja radziwiłłowska, która stwierdza, że ołtarz Trójcy św. należy do kustosza (AMK, *Acta visitationis nr 65*, k. 97), jak również określenie użyte w akcie instytucyjnym z r. 1675, przy którym korzystano z listu prezentacyjnego, który mówi o scholasterii *tituli Divisionis Apostolorum* (AMK, *Officialia*, t. 152, s. 19—22).

Natomiast często wybuchały spory o to, kto ma prawo prezenty na daną parafialną, zawsze jednak dotyczyły one prawa spadku przedmiotowych nieruchomości. Odnośnie do scholasterii spór taki zaistniał w r. 1481 (AMK, *Officialia*, t. 3, s. 279, 282, 670—671, 682), w r. 1619 (AMK, *Officialia*, t. 119, s. 1216—1217, 1224, 1233—1234, 1269—1270, 1295, 1340, 1379, 1389, 1418—1419, 1450) dwukrotnie w r. 1633 (AMK, *Officialia*, t. 126, s. 76, 653, 817—818, 850—851), w r. 1643 (AMK, *Officialia*, t. 130, s. 304, 431, 499), w r. 1675 (AMK, *Officialia*, t. 152, s. 19—22, 54—55, 77—

bezpodstawny i nie miałby żadnego oparcia w dokumentacji źródłowej. Pamiętajmy bowiem, iż kopia powstała w r. 1760, chyba, że już wcześniej sporządzono błędną kopię. Również i obowiązki fundacyjne, jakie mają obaj prebendariusze w zasadzie odpowiadają obligacjom jakie ciążyły na obu altarystach i pozwalają stwierdzić, iż mamy tutaj do czynienia z błędem, który tak często w kopiach zachodzi¹². Spróbujmy odtworzyć właściwe brzmienie tekstu:

jest

Statuentes et decernentes mansionarios in dicta ecclesia parochiali woyniciensi de bonis ipsius ecclesiae erigendos esse et fundandos, erigimusque et fundamus et de parochiali ecclesia woyniciensi praedicta praeposituram, de altari Sanctae Trinitatis custodiam, ac de altari Divisionis Apostolorum scholasteriam in parochialis ecclesia woyniciensis de novo ordinamus et creamus.

winno być

Statuentes et decernentes mansionarios in dicta ecclesia parochiali woyniciensi de bonis ipsius ecclesiae erigendos esse et fundandos, erigimusque et fundamus et de parochiali ecclesia woyniciensi praedicta praeposituram, de altari Sanctae Trinitatis scholasteriam, ac de altari Divisionis Apostolorum in parochialis ecclesia woyniciensi custodia m de novo ordinamus et creamus.

Pisarz dokumentu z 1465 r. wzorował się ściśle na dokumencie z 1460. Trzeba zauważyć, że ten ostatni jest jaśniej i lepiej zbudowany, aczkolwiek i on, mimo, że podpisany między innymi przez ówczesnego kanclerza Królestwa Polskiego Gruszczyńskiego biskupa włocławskiego, zawiera pewne *novum* prawne. *Novum*, które chyba zostało przedyskutowane w kancelarii królewskiej przez prawników i znalazło się tutaj, jako zamierzone. W dokumencie bowiem królewskim jest wyraźnie mowa o erekcji prepozytury w sensie utworzenia mansjonarii czyli wikarii wieczystych. Co więcej mansjonarie te

78, 81, 84—85, 111—112, 125—126, 140—143). Odnosnie do kustodii spory takie zaistniały w r. 1508 (AMK, *Officialia*, t. 25, s. 385, 408, 413, 415, 418, 420, 441, 442, 461) i w r. 1521 (AMK, *Officialia*, t. 57, s. 362, 1022, 1027).

¹² Jak już wspomniałem potwierdzone mamy źródłowo jedynie prawo patronatu altarii Trójcy Przenajświętszej. *Acta capituli woyniciensis*, t. II, s. 57.

mają być nawet wzorowane na mansjonariach katedralnych krakowskich. Tymczasem nieco dalej król powiada: [...] *Caeterum, si nobiles et haeredes [...] duorum praebendarum seorsim collatores et patroni has praebendas suas praefatae mansionariae incorporare voluerint, ex tunc ex una earum scholasteriam, ex altera vero praebendis custodiam iuxta ordinatiorem episcopi [...] creari*. A więc w warunkach ówczesnych a i późniejszych, rzecz bez precedensu. Kolegium mansjonariuszy ma mieć w swym gronie dwie godności. Zamiast czterech mansjonariuszy, jak mówi dokument w innym miejscu, ma ich być sześciu. Czy też godności te to odrębne prebendy złączone jedynie z prepozyturą a przez to będące w pewnym tylko związku z mansjonariami. Jest to zagadnienie, którego dzisiaj chyba nie uda się rozwiązać, gdyż późniejsza praktyka wcale nie potwierdziła tej myśli, która została tutaj wyrażona. Nie mamy żadnych dokumentów, aby wykazać, że obaj prebendariusze występują wspólnie z mansjonariuszami jako jedno ciało kolegialne w obronie swych praw, czynnościach prawnych, administracyjnych czy też w podobnych wypadkach. Natomiast zawsze jakoś wyraźnie i niedwuznacznie podkreśla się niezależność mansjonarii oraz scholasterii i kustodii.

Dokument z r. 1465 stanowi świadectwo próby stworzenia nowej instytucji, która nie mieściła się w ówczesnych pojęciach o osobowości prawnej, jakie stwarzało prawo i praktyka kanonistyczna. Owszem instytucja ta nie miała analogicznej w strukturze organizacji Kościoła, która przecież wyrosła na gruncie ówczesnych poglądów prawniczych. Analogii tej brakło zwłaszcza, jeżeli chodzi o sam moment erekcji. Istniały bowiem pewne wzory, które niewątpliwie oddziaływały na wydanie takiego a nie innego aktu erekcyjnego dla prepozytury wojnickiej¹³. I tak rzecz, która chyba była skromnie pojęta

¹³ Aby uniknąć nieporozumień w dalszych wywodach zaznaczymy, że wszystkie akty erekcyjne kolegiat polskich, jakie są nam znane sprzed r. 1465 zawierają wyraźne określenie *ecclesia collegiata*. Tak więc Głuszyna — 1296 r.: *conventuaelem seu collegiatum saecularium clericorum*

przerosła projekty; nadanie bowiem temu tworowi nazwy prepozytury wobec norm prawnych nie ma większego znaczenia.

Jakie były powody wydania takiego właśnie dokumentu. Przecież można było erygować kolegiatę z kapitułą¹⁴. Znamy bowiem kapituły kolegiackie, które w chwili erygowania li-

facimus (KDWlkp, t. II, s. 124—125); Legnica — 1348 r.: zatwierdzenie erekcji w r. 1363 przez papieża Urbana V: *quoddam collegium seculare in ecclesia parochiali sub vocabulo Sancti Sepulchri Dominici [...] quod collegium [...]* (MPV, t. III, s. 412); Brzeg — 1370 (dokument fundacyjny wydano w r. 1386): *ecclesiam collegiatam prelatorum et clericorum secularium [...] fundaverimus* (*Codex diplomaticus Silesiae*, ed. Gr ü n h a g e n, Breslau 1870, t. IX, s. 251); Warszawa — 1399 r., bulla Bonifacego IX zatwierdzająca akt księcia Janusza, przenoszący kapitułę z Czerska do Warszawy: *Parochialis ecclesia Sancti Joannis Baptistae [...] in collegiatam erigitur* (Kwiatkowski W., *Powstanie kapituły św. Jana na zamku XX. mazowieckich w Warszawie. Z dziejów Kościoła na Mazowszu*, Warszawa 1938, s. 58); Tarnów — 1400 r.: *de ecclesia sancte Marie Tarnoviensis parochiali ecclesiam collegiatum vocabuli [...] non parochiale sed collegi vocabulo* (*Archiwum Sanguszków w Sławucie*, Lwów 1888, t. II, s. 94); Łowicz — 1433 r.: *de praedicta ecclesia Sanctae Mariae [...] collegiatam fundavimus [...]. Ipsaque ecclesia titulo collegii decorata* (Kwiatkowski W., *Prymasowska kapituła i kolegiata w Łowiczu (1455—1938)*, Warszawa 1939, s. 560); Pułtusk — 1447 r. (dokument erekcyjny wydano w r. 1449): *ecclesiam parochialem in Polthowsko [...] in collegiatam ereximus et fundavimus* (Ulanowski B., Zachorowski St., *Materiały do dziejów kolegiaty pułtuskiej*, Kraków 1916, s. 8—9); Nowy Sącz — 1448 r.: *collegiatam ecclesiam sub titulo et vocabulo eiusdem Sanctae Margarethae [...] ut ex nunc et antea collegiata ecclesia sandecensis vocari et appellari debet* (Długosz, *Liber beneficiorum*, t. I, s. 566).

Zestawienie powyższe daje pewien obraz ewolucji, jaką przeszło określenie: *ecclesia collegiata*. Termin *capitulum* pojawił się po raz pierwszy w akcie erekcyjnym dla Nowego Sącza, chociaż warto zauważyć, iż nie użył go nigdzie Długosz, opisując w swym *Liber beneficiorum* kolegiaty diecezji krakowskiej.

¹⁴ Wiele, nawet istotnych, okoliczności ze względu na szczupłość miejsca pomijam, odsyłając do swojego artykułu: *Początki prepozytur w diecezji krakowskiej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 9 (1962), z. 1.

czyły niewielu członków¹⁵. Można było również erygować prepozyturę z kolegium mansjonariuszy a bez scholastyka i kustosa¹⁶. Tymczasem to nie zachodzi, lecz tworzy się zupełnie coś nowego, coś, co nie odpowiada ani jednej formie ani drugiej. Wydaje się, że jedynie słusznym przypuszczeniem będzie stwierdzenie, iż już wówczas myślano o erygowaniu kolegiaty w pełnym tego słowa znaczeniu, z normalnie funkcjonującą kapitułą.

W dokumencie z r. 1460 jest mowa, że koło nowej erekcji zabiegał Jan z Pniowa, ówczesny proboszcz wojnicki, a zarazem archidiakon krakowski, profesor Akademii Krakowskiej, administrator diecezji krakowskiej w czasie zatargu między królem a papieżem i kapitułą o obsadę biskupstwa w Krakowie. Chyba jego tylko można uważać za inicjatora tej myśli. Przecież on starał się o powiększenie beneficjum wojnickiego jeszcze w latach poprzedzających wydanie tego aktu¹⁷, on przynajmniej rozpoczął, o ile w ogóle nie zakończył, budowę nowego kościoła w Wojniczu¹⁸, on również wybudował ko-

¹⁵ Tarnów: 3 prałatury, 2 kanonie (Herzig, op. cit., s. 10); Nowy Sącz: 4 prałatury i 4 kanonie (Fijałkowski J., *Nowosądecka kolegiata*. Cz. I: *Dzieje kapituły mniejszej*, [Warszawa 1958], s. 35); Bobowa: 2 prałatów i 3 kanoników (Kumor, *Kolegiata Wszystkich Świętych w Bobowej*, s. 562).

¹⁶ Takie prepozytury były erygowane w r. 1454 w Przeciawiu (*Schematismus universi cleri diocesi Tarnoviensis pro anno 1906, Tarnoviae 1906*, s. 135; Długosz, *Liber beneficiorum*, t. II, s. 297—300); w r. 1470 w Oświęcimiu (*Schematismus [...] pro anno 1877*, s. 218) itd. Jedynie prepozytura w Wielopolu Skrzyńskim erygowana w r. 1646 ma również kantora i kierownika szkoły (*scholarius*). *Schematismus [...] pro anno 1906*, s. 172. Nie są to jednak beneficja w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż mogli je otrzymywać nawet świeccy. Są to raczej urzędy w tym czasie już szeroko rozpowszechnione w Polsce.

¹⁷ W r. 1453 zakończył spór o dziesięciny z Rudki, w r. 1454 doszła do skutku fundacja i darowizna Piotra z Brnia, brał również udział w fundacji altarii Trójcy Przenajświętszej w r. 1456. ADT,teczka Wojnicz. Zob. Szymański J., *Życie religijne w Wojniczu*, s. 36, 34.

¹⁸ Tradycja wojnicka wprowadzie dopiero w XIX w. spisana, utrzymuje, że inicjatorem budowy był król Kazimierz Jagiellończyk. Racje architektoniczne wskazują, że wybudowany mógł być w latach pięć-

ściół w rodzinnym Pniowie¹⁹. Cała jego działalność na polu kościelnym, piastowane godności, ambicje naukowe²⁰, znajomość stosunków zagranicznych²¹, wskazują, że tylko on mógł podjąć taką myśl. Że zaś z tą myślą długo się nosił, świadczą jego zabiegi o erylgowanie altarii Trójcy Przenajświętszej oraz o powiększenie beneficjum plebańskiego²².

Na samego Jana z Pniowa inspirującego w tym względzie wpływały niewątpliwie takie fakty, jak istnienie kolegiaty w pobliskim Tarnowie²³, oraz jemu współczesna erekcja kolegiaty w Nowym Sączu²⁴. Nie bez znaczenia jest tutaj również charakter XV-wiecznej religijności²⁵.

Dlaczego jednak nie dopiął swych zamiarów? Przyczyna była chyba prosta. Zbyt małe było uposażenie, aby erylgować kapitułę. W tym czasie zasada rezydencjalności kanoników jeszcze na ogół była przestrzegana. Może sądzono, że nowa kapituła powinna posiadać także kanoników, dla których uposażenia już nie wystarczało. Może sądzono, że nawet to uposażenie, jakie można było stworzyć, jest zbyt małe, aby przeznaczyć dla kanoników, ludzi zaliczanych bądź co bądź do wybitniejszego duchowieństwa w diecezji. Nie chciano zaś uszczuplać uposażenia mansjonariuszy gdyż sądzono, iż

dziesiątych XV w. Zob. T. Szydłowski, *Ruiny Polski*, [Bmrv], s. 50; Dutkiewicz J. E., *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. I: *Województwo krakowskie*, z. 3: *Powiat Brzesko*, Warszawa 1952, s. 17—18; Szymański, *Życie religijne w Wojniczu*, s. 32.

¹⁹ *Schematismus cleri dioeceseani r. l. premisliensi pro anno 1905*, Praemisliae 1904, s. 159.

²⁰ W latach 1453—1454 był trzykrotnie rektorem Akademii Krakowskiej, posiadał stopień doktora dekretalów. Zob. wyżej, przypis 5.

²¹ W r. 1447 z ramienia króla odbywał poselstwo do Rzymu. Zob. wyżej, przypis 5.

²² Zob. wyżej, przypis 17.

²³ Kolegiata w Tarnowie istniała od r. 1400. Herzig F., op. cit., s. 10.

²⁴ Kolegiata w Nowym Sączu istniała od r. 1448. Fiałkowski J., op. cit., s. 34.

²⁵ Zob. Szymański J., *Życie religijne w Wojniczu*, s. 23—38.

czterech będzie miało aż nadto pracy²⁶. Zresztą późniejsze dzieje mansjonarii wojnickich zdają się wyraźnie świadczyć, że zawsze była potrzeba utrzymania pełnej liczby mansjonariuszy, jak również i to, że pierwotne uposażenie ich niedługo okazało się niewystarczające na skutek pogorszenia się sytuacji ekonomicznej kraju²⁷. Można by brać pod uwagę również i to, iż wątpliwości mogło budzić miasto, wybrane na siedzibę nowej kapituły. Wojnicz wówczas bowiem zaczął już wkraczać w okres swego upadku, natomiast wszystkie istniejące wówczas kolegiaty w diecezji krakowskiej za wyjątkiem Skalbimierza znajdowały się w znacznych mimo wszystko ośrodkach miejskich.

Zaciekawia fakt, że fundacji nie zatwierdził przynajmniej w formie dokumentu pisanego biskup Tomasz Strzępiński, który zmarł przecież dopiero 22. IX. 1460 r.? Jak wynika z tekstu dokumentu z r. 1465 Strzępiński wyraził w jakiś sposób swą zgodę na fundację, ale dlaczego nie wydał żadnego dokumentu i trzeba było na to czekać aż do r. 1465. W międzyczasie przez stolicę biskupią krakowską przesunęło się dwóch biskupów: Jakub z Sienna i Jan Gruszczyński. Dlaczego żaden z nich nie załatwił tej sprawy. Zwłaszcza dlaczego nie załatwił jej Jan Gruszczyński, który przecież jako kanclerz sygnował dokument królewski z r. 1460. Czyżby mieli oni wątpliwości natury prawnej i zdawali sobie sprawę, iż mimo wszystko taka instytucja nie będzie odpowiadała wymogom ówczesnego prawa i zwyczaju?

Charakterystycznym również wydaje się fakt, iż w r. 1465 gdy biskup Jan Lutek decyduje się zatwierdzić i kanonicznie

²⁶ Pierwszy wikariusz w Wojniczu wzmiankowany jest już w r. 1329. KDMłp., t. I, s. 418.

²⁷ W r. 1581 prepozyt Chrościński został oskarżony przez mieszczan między innymi o utrzymywanie niepełnej ilości mansjonariuszy. Tłumaczy się brakiem środków na to. W r. 1628 z tych samych racji król Zygmunt III Waza włączył do ich uposażenia beneficjum plebańskie w Jadownikach. ADT,teczka Wojnicz. Problem ten permanentnie w latach późniejszych wpływał na posiedzeniach kapitułnych.

uznać erekcję na podstawie postanowień królewskich z r. 1460, to w tym czasie Jan z Pniowa już nie jest nawet proboszczem w Wojniczu²⁸. Czyżby zniechęcony niepowodzeniem oddał prowadzenie sprawy w dalszym ciągu swemu młodszemu koledze Maciejowi z Buska, z którym razem zresztą pojawia się w r. 1465²⁹.

Może dla tych wszystkich powodów sprawę załatwiono połowicznie. Prawdopodobnie liczone się także z tym, że nowe środki uposażenia dalszych kanonii wnet się znajdują i wtedy nastąpi faktyczna erekcja kapituły i kolegiaty. Lecz później, gdy były środki aby uposażyć nową altarię³⁰, sytuacja prawna już nie była tak jasna i wcale nie myślano o dopełnieniu grona prebendariuszy w sensie tworzenia nowej kapituły. Tutaj również wydaje się leżeć ostateczna decyzja, dla której stworzono to ciekawe *curiosum* prawne. Ale rzecz, co do której podnoczono chyba cały szereg wątpliwości i zastrzeżeń, w konsekwencji miała spowodować zrealizowanie zamiarów, które niegdyś próbował realizować bez powodzenia Jan z Pniowa.

Na taki obrót spraw złożył się cały szereg przyczyn. A więc kolegium czterech mansjonariuszy miało wspólne mieszkanie, wspólny stół, wspólne uposażenie, członków dobierał i mianował prepozyt. Było to więc kolegium w ścisłym tego słowa znaczeniu, kolegium mieszczące się w ówczesnych poję-

²⁸ Proboszczem w r. 1465 jest już Maciej z Buska. Występuje on w tym charakterze w latach 1465—1480. ADT,teczka Wojnicz.

²⁹ W dokumentach występuje jako magister. Tytuł ten zapewne uzyskał na Akademii Krakowskiej a stąd też chyba jego znajomość z Janem z Pniowa.

³⁰ W r. 1494 powstaje altaria Dziesięciu Tysięcy Męczenników. Charakterystycznym wydaje się fakt, że aczkolwiek altaria jest dosyć luźno związana z bractwem rzeźników wojnickich, to jednak altaryście nakłada się obowiązek stałej rezydencji. ADT,teczka Wojnicz. Prepozytem wojnickim w tym czasie jest Michał Paryżanin z Pacanowa, znany również pod nazwiskiem Michała z Pacanowa lub z Bystrzykowa (Bastrzykowa), znany skotysta polski z przełomu XV i XVI w. Zob. Chmiel A., *Album studiosorum universitatis cracoviensis*, Cracoviae 1892, t. II, fasc. 1, s. 148 nn.

ciach prawnych. Natomiast dwaj inni prebendariusze wraz z erekcją otrzymali oddzielne beneficja, zapewne i oddzielne mieszkania, gdyż posiadał takie dotychczasowy altarysta Trójcy Przenajświętszej³¹, pochodzili z nominacji biskupiej (potwierdzają to dokumenty krakowskie), byli prezentowani biskupowi przez dwóch różnych patronów, każdy z nich miał również odrębne obowiązki. Co więcej już akt erekcyjny nadawał im pewne przywileje wkraczające w dziedzinę nawet wykonywania jurysdykcji, jak zarząd szkołą czy zakrystią kościelną. To wszystko zaś nie mieściło się w pojęciach prawnych stosowanych do mansjonariuszy (pamiętajmy, że dokument erekcyjny mówi o włączeniu ich do kolegium mansjonariuszy). Natomiast świetnie odpowiadało to pojęciom stosowanym do prałatów kapitulnych. Oni przecież też byli prezentowani biskupowi, otrzymywali instytucję kanoniczną czyli nominację od biskupów a przez kapitułę byli recypowani do jej grona³². Brakło jednak w Wojniczu takiego kolegium, jakie stanowiła kapituła. I tutaj jesteśmy u początków genezy kolegiaty wojnickiej. Te właśnie rozbieżności pomiędzy literą dokumentu erekcyjnego a literą obowiązującego prawa i praktyki kanonistycznej spowodowały, że akt ten zaczęto uważać za akt erekcyjny kapituły i kolegiaty.

I tak kościół wojnicki jest określany jako kolegiacki w dokumentach biskupich wystawionych przez biskupa samego lub przez jego zastępców w r. 1480³³ (a więc w piętnaście lat po wydaniu dokumentu erekcyjnego), dalej w r. 1495³⁴, 1513³⁵,

³¹ *Acta capituli voyniciensis*, t. II, s. 56.

³² Zob. Zachorowski St., *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, s. 97, 113, 192—195 oraz Librowski St., *Kapituła katedralna wrocławska*, [Warszawa 1949], s. 34—37, 72—78.

³³ Wyrok w procesie o grunta prepozytury z 15. III. 1480 r. AMK, *Episcopalia*, t. 3, k. 166.

³⁴ Instytucja kanoniczna na kustodię z 26. VIII. 1495 r. AMK, *Officialia*, t. 18, s. 417.

³⁵ Instytucja na altarię św. Anny z 7. X. 1513 r. AMK, *Episcopalia*, t. 5, k. 272.

1525³⁶, 1536³⁷, 1587³⁸, 1608³⁹, 1609, 1628, 1646⁴⁰. Jak już wspomniałem w r. 1663 nastąpiła pierwsza po r. 1465 erekcja (znów prałata — dziekana — czyli, że w kapitule niekoniecznie musieli być i kanonicy), a od r. 1666 są odbywane posiedzenia generalne i partykularne oraz prowadzone protokoły z tychże posiedzeń, zresztą na wyraźne zalecenie aktu reformacyjnego z r. 1664, promulgowanego przez biskupa Mikołaja Oborskiego sufragana krakowskiego⁴¹. W tym czasie nie ma już wątpliwości, że kościół wojnicki jest kolegiackim. Nadmienić wypada, że w innych dokumentach odnoszących się do Wojnicza a wystawionych w tym samym czasie wszędzie kościół jest określony jako parafialny a na określenie *ecclesia praepositorialis* natknąłem się dopiero w latach 1612—1619, a więc już za czasów biskupa Marcina Szyszkowskiego, który wszelkie wątpliwości miał w sposób definitywny, jak to jeszcze zobaczymy, rozstrzygnąć⁴². Jeżeli zaś jest mowa o prepozyturze, to zawsze jako o uposażeniu, o beneficjum prepozyta. Warto jeszcze dodać, że oficjał krakowski Mikołaj Bedłoński, który niewątpliwie miał w ręku oryginał aktu erekcyjnego w związku z sporem Jana z Dębna z Klaudiuszem Gallem

³⁶ Spór o prawo patronatu kustodii z 20. VI. 1525 r. AMK, *Episcopalia*, t. 2, k. 78.

³⁷ Instytucja na kustodię z 11. VII. 1536 r. AMK, *Officialia*, t. 107, s. 296.

³⁸ Proces altarysty św. Anny z prepozytem 25. V. 1587 r. APW, syg. C/1/11/220.

³⁹ Dokument z 27. I. 1608 r. oraz instytucja na scholasterię z 16. III. 1608 r. AMK, *Officialia*, t. 115, s. 592 i 969.

⁴⁰ Dokument biskupa Piotra Tylickiego z 6. VI. 1609 r. ADT,teczka Wojnicz. Dokument Zygmunta III Wazy z 21. II. 1628 r.teczka Wojnicz. Bulla odpustowa Innocentego X dla nawiedzających kościół wojnicki w określone dni z 24. VIII 1646 r. ADT,teczka Wojnicz.

⁴¹ AMK, *Acta visitationis nr 47*, s. 243. Synod prowincjonalny piotrkowski z r. 1542 przypomniał obowiązek odbywania przynajmniej raz w roku posiedzenia generalnego. Zob. Chodyński St., Fijałek J., *Statuty kapituły katedralnej włocławskiej*, Kraków 1916, s. CCII.

⁴² AMK, *Officialia*, t. 117, s. 1000; t. 119, s. 408, 1172.

o kustodię, 14. V. 1521 r. nazywa ją: *altaria [...] seu custodia*⁴³, a 4. VII. 1521 *canonia seu canonicatus*⁴⁴. Zresztą i w r. 1507 inny oficjał krakowski nazwał ją altarią⁴⁵. Przypomnijmy, że w r. 1495 i 1525 użyto określenia *ecclesia collegiata*. Jakiż to okres wahań co do ustalenia charakteru kościoła wojnickiego.

Charakterystycznym również wydaje się fakt że kościół wojnicki jest określony jako parafialny a nie prepozyturalny (czyżby miano wątpliwości i co do istnienia prepozytury w Wojniczu i wydawało się współczesnym, że najślusniejszym wyjściem z tych trudności będzie użycie określenia: *parochialis*) w *Liber beneficiorum* Długosza⁴⁶, który przecież jest współczesny wypadkom z lat 1460—1465. Jedynie *Liber retaxationum* z r. 1529 wyraźnie mówi o kolegiacie w Wojniczu⁴⁷, ale już *Regestrum omnium ecclesiarum parochialium* z 1577 r. używa określenia: *parochialis*⁴⁸, podobnie jak wizytacje z r. 1596⁴⁹, 1602 (wizytuje prepozyt wojnicki Andrzej Chrościński)⁵⁰ i z 1618⁵¹. Określenia *ecclesia parochialis* i to w kontekście z *praepositura*, *scholasteria* czy *cunstodia* użyto także w dokumentach biskupich w r. 1481⁵², 1575⁵³ i 1576⁵⁴. Jak widzimy na ogół są to źródła o charakterze oficjalnych administracyjnych wykazów, przy spisywaniu których badano dostępne zasoby archiwalne i starano się podać wiadomości dokładne i pewne⁵⁵.

⁴³ AMK, *Officialia*, t. 57, s. 362.

⁴⁴ Tamże, t. 38, s. 340.

⁴⁵ Tamże, t. 25, s. 1507.

⁴⁶ *Liber beneficiorum*, t. II, s. 305 n.

⁴⁷ Archiwum Kapituły Katedralnej w Krakowie, s. 123.

⁴⁸ Archiwum Metropolitalne w Krakowie, s. 85.

⁴⁹ AMK, *Acta visitationis nr 65*, s. 97; nr 7, k. 73.

⁵⁰ AMK, *Acta visitationis nr 21*, s. 183.

⁵¹ AMK, *Acta visitationis nr 38*, k. 8'.

⁵² AMK, *Officialia*, t. 3, s. 279.

⁵³ Tamże, t. 107, s. 296.

⁵⁴ Tamże, t. 107, s. 463.

⁵⁵ Na temat badania dokumentów w czasie wizytacji archidiakańskich zob. Szymański J., *Z dziejów wizytacji archidiakańskich*, „Roczniki Humanistyczne”, 8(1959), z. 2, s. 277.

Wniosek z tego wydaje się być jasny. Struktura organizacyjna prepozytury wojnickiej oficjalnie nie dawała podstaw do określenia kościoła mianem kolegiaty, ale fakty wskazywały, że tylko takie rozwiązanie sprawy będzie słuszne. Stąd nawet w aktach biskupich używano określenia *ecclesia collegiata*. Ale zauważyć wypada, że akty te mają charakter dokumentów sądowych i użycie tego rodzaju określenia w niczym nie uszczuplało ich walorów prawnych. Inny zaś skutek tego rodzaju terminologia miałyby w dokumentach o charakterze administracyjnym, jaki miały np. wyżej przytoczone wykazy czy wizytacje.

Niemniej w ten sposób powstawał *usus*, który w konsekwencji prowadził do prawnego przedawnienia (pamiętajmy, że struktura organizacyjna prepozytury wojnickiej mieściła się w formach prawnych przewidzianych dla kapituł a brakło jedynie formalnego stwierdzenia erekcji kolegiaty). W międzyczasie zaś dokument z r. 1465 zaczęto uważać za akt formalnej erekcji kapituły i kolegiaty a nie prepozytury jedynie. Że tak ten proces przebiegał, niech świadczą opinie ówczesnych ludzi. Wprawdzie przytoczę, bo tylko takimi dysponuję, dokumenty wystawione po r. 1621, kiedy to, jak zobaczymy jeszcze później, przedawnienie zostało zalegalizowane, niemniej wydaje się, że są one odbiciem faktów, które poprzedziły wypadki z r. 1621.

Zygmunt III Waza dnia 21. II. 1628 r. wydał dokument, mocą którego mansjonariusze wojniccy otrzymali prawo patronatu w kościele parafialnym w Jadownikach, zaś uposażenie jego zostało włączone do majątku mansjonariuszy. Między innymi król powiada: [...] *Cum olim fundata esse ecclesia collegiata in oppido nostro Woynicz nuncupato, palatinatus cracoviensis, districtus vero cchoviensis et ex parcho factus praepositus, necnon ex altaristis duobus alii duo praelati scholasticus et custos, quibus leco vicariorum manualium adiuncta fuit communitas mansjonariorum numero quatuor idque sub felicibus auspicii serenissimi olim Casimiri Regis fundatoris*

et benefactoris dictae ecclesiae [...] ⁵⁶. A zatem znany jest w kancelarii królewskiej dokument z 1465 r., a akt inkorporacji sporządza prawnik z wykształcenia Piotr Gębicki, późniejszy biskup krakowski ⁵⁷ i nie dostrzega nic zaskakującego w tym wszystkim. Inna rzecz, że sprawę prowadził również prawnik z wykształcenia, ks. Jan Kwaśnicki prepozyt wojnicki a zobaczymy jeszcze jaką rolę odegrał on w zalegalizowaniu przedawnienia, jakie powstało wokół sprawy kolegiaty wojnickiej. Tutaj stwierdzimy tylko tyle, że miał on chyba wpływ na sam koncept dokumentu.

W r. 1635 archidiakon Fox pisze w sprawozdaniu powizytacyjnym: *Sacerdotes visitationem archidiaconi declinantes, vel lumen malitiae libertatem ostendentur subiectione eius ecclesiae antiquissima iure in mea visitatione annotata* [...] ⁵⁸. Czyżby więc kapłani będący zatrudnieni w Wojniczu coś wiedzieli o jakiejś erekcji kolegiaty i wyjęciu jej spod wizytacji archidiakańskich, czy też jest to wynik jedynie wypadków z 1621 r. W każdym razie Fox coś wie na ten temat, ale celowo nie wypowiada się zbyt jasno.

Dnia 4. XI. 1687 r. wizytują kolegiatę wojnicką dwaj prawnicy z wykształcenia w charakterze komisarzy biskupich. Są to Andrzej Pagowski archidiakon krakowski i Władysław Opacki archidiakon sądecki. Mają oni zapewne akt erekcyjny w ręce ⁵⁹ i piszą o nim bardzo ostrożnie: [...] *bona suprascripta iuxta primovuum foundationis rescriptum vigore iuris poświętego et ex nova erectionis Regis Casimiri ad annum 1460 feria quarta ante festum s. Agnetis per aprobatorem reverendissimi Joannis episcopi cracoviensis ex instantia venerabilis de Pniowo Joannis decretorum doctoris archidiaconi cracoviensi*

⁵⁶ ADT,teczka Wojnicz.

⁵⁷ W y c z a w s k i H., *Biskup Piotr Gembicki*, Kraków 1957, s. 26—28, 41, 66—80. W y c z a w s k i stwierdza, że Gembicki posiadał dobrą znajomość prawa (s. 28).

⁵⁸ AMK, *Informatio de statu archidiaconatus cracoviensis* [...] *exhibita* 1635. W: *Acta visitationis Jacobi Zadzik* 1637.

⁵⁹ *Acta capituli voyniciensis*, t. II, s. 23.

plebani in Woynic sunt ab omnibus dotationibus publicis Reipublicae et militaribus libera et praepositus ex plebano [...] ⁶⁰. Piszą ostrożnie, ale i oni zdają się sądzić, że jest to akt erekcyjny kolegiaty.

W r. 1721 Andrzej Gorzewski notariusz publiczny i pisarz kapituły wojnickiej wpisuje na polecenie prałatów i kanoników do akt kapitulnych dokumentów z 1460 r. Zanim do tego przystąpił, napisał, że [...] *inducit erectionem ecclesiae collegiatae voyniciensis mansionariorumque una cum aliis documentis [...] eo fine, uti vagi deprecant et ecclesia destituatur suis iuribus ⁶¹. Kapituła wtedy ma w swym gronie jednego profesora Akademii Krakowskiej, pięciu jej członków ma doktoraty (wszyscy z filozofii, a więc wszyscy musieli studiować prawo) i jednego notariusza publicznego (który z nich wszystkich chyba najlepiej zdaje sobie sprawę z walorów prawnych dokumentu) i wszyscy oni akceptują taki zapis pisarza kapitulnego. Wszyscy zatem są przekonani, że jest to dokument erekcyjny kolegiaty.*

Na koniec przypomnijmy jeszcze opinię biskupa Szaniawskiego o tymże dokumencie, przytoczoną na samym wstępie, który mimo zastrzeżeń i własnej na ten temat koncepcji, jednak mówi: [...] *lecta erectionem de anno 1465 super praevia fundatione et ordinatione [...].* Inna rzecz, że nikt tak, jak on nie wniknął w sens tego dokumentu oraz jego dzieje i pod jego określeniem: *praevia fundatio* można się spokojnie podpisać.

Opinie te przytoczyłem celowo. Nie chodzi bowiem o to, jak my dzisiaj patrzymy na ten dokument (dla nas jest jasne, że nie jest on w pełnym znaczeniu tego słowa aktem erekcyjnym kolegiaty, najwyżej za taki mógł być przyjęty), ale stwierdziwszy, że dokument usiłował wprowadzić w życie instytucję bez procedensu, bez oparcia w normach prawnych, dalej stwierdziwszy, że w praktyce dokument stworzył podsta-

⁶⁰ Zob. wyżej, przypis 55.

⁶¹ *Acta capituli voyniciensis*, t. II, s. 52.

wy do przedawnienia prawnego, musiałem wykazać, że faktycznie tak a nie inaczej był odczytywany przez współczesnych oraz ludzi, którzy w czasie gdy fakt charakteru kolegiackiego kościoła wojnickiego nie budził już wątpliwości, musieli sobie jakoś urabiać opinię na temat czasu i samego dokumentu, którym ten kolegiacki charakter został nadany kościołowi w Wojniczu.



Następnym etapem naszych badań będzie stwierdzenie, kiedy przedawnienie zostało uznane za fakt prawny. W sytuacji bowiem, jaką przytoczyłem nie może być mowy o prepozyturze wojnickiej *sensu stricto* — taka chyba nigdy nie weszła w życie. Trzeba chyba od początku mówić o kolegiacie wojnickiej, tzn. od r. 1465. Chodzi teraz o uchwycenie momentu, kiedy nastąpiły akty prawne, które doprowadziły do urzędowej legalizacji istniejącego już faktu.

Jak już wspomniałem, ani w XV ani w XVI wieku kościół wojnicki w żadnym dokumencie o charakterze oficjalnego zestawienia klasyfikującego rangi poszczególnych kościołów diecezji krakowskiej nie został określony jako kolegiacki. Po raz pierwszy stało się to w r. 1621⁶². W roku tym ukazały się *Reformationes generalis* biskupa Marcina Szyszkowskiego, będące rezultatem uchwał synodu odbytego w Krakowie dnia 12. II. 1621 r. W rozdziale XI znajduje się *Ordo et numerus ecclesiarum [...] in dioecesi cracoviensi*, gdzie jako 16 z kolei jest wymieniona kolegiata wojnicka. Lecz i tutaj mamy małą niespodziankę. Oto słowo *Voyniciensis* jest wydrukowane na małej karteczce szerokości jednego wiersza z interlinią i naklejone, lecz w taki sposób, że chcąc je oderwać trzeba uszkodzić kartę. Fakt ten stwierdziłem w kilkunastu egzemplarzach, tak, że można przyjąć, iż zachodzi to we wszystkich egzemplarzach nakładu *Reformationes*. Stwierdziłem również

⁶² *Reformationes generales [...] Martini Szyszkowski, Cracoviae 1621, s. 24.*

w trzech egzemplarzach, że miejsce to pod nalepką nie zostało w ogóle zadrukowane. Co więc może to znaczyć?

Otóż w r. 1635 archidiakon Fox stwierdza, że [...] *voynicien-sis ecclesia, quae parochialis erat in synodo Siscoviana collegiatis est adscripta* [...] ⁶³. Zatem wniosek z tego prosty: sprawa była rozpatrywana podczas synodu, może nawet wtedy w jakiś sposób wypłynęła (problemy precedencji wśród duchowieństwa czy coś podobnego), podczas obrad synodalnych nie było czasu dokładnie jej rozpatrzyć, zbadać dokumentów i dopiero decydować, więc ją odłożono do decyzji biskupa. Tymczasem ze względu na potrzeby diecezji spieszono z drukiem uchwał synodalnych a w chwili, kiedy już odpowiedni arkusz był na prasie drukarskiej wszystko wskazywało na szybkie zakończenie deliberacji, które chyba nie odbywały się bez udziału prawników. Postanowiono tedy zostawić niezadrukowane miejsce i rzeczywiście w chwili oddawania druku do oprawy, względnie jeszcze przed wypuszczeniem go na rynek księgarski, można już było dodrukować i nalepić karteczkę z nazwą Wojnicz. Zastanawia tylko miejsce, jakie wyznaczono Wojniczowi. Dlaczego po Bobowej, gdzie kolegiata erygowana była w r. 1527. Jeśliby r. 1621 uważano za datę erekcji, to należałoby Wojniczowi dać ostatnie miejsce, a przecież jeszcze po nim na 17 miejscu jest wymieniona Ruszcza. Wydaje się, że wpłynął na to fakt nieznamości w chwili przystąpienia do rozpatrywania zagadnienia dokumentu z 1465 r., zaś tekst *Reformationes* trzeba było w jakiś ostateczny sposób zrehabilitować. Natomiast dokument z 1465 r. zdecydowano się uważać za erekcyjny a wobec nieznamości jego daty, nie posiadano zapewne i pewności, że w archiwaliach krakowskich czy wojnickich rzeczywiście można go znaleźć.

Kto był ze strony wojnickiej motorem całej sprawy? W latach 1618—1828 prepozytem w Wojniczu był Jan Kwaśnicki, kanonik płocki, archidiakon sądecki, kustosz i archiprezbiter skalbimierski, notariusz konsystorza generalnego krakowskie-

⁶³ Zob. wyżej, przypis 58.

go, długoletni dworzanin biskupów krakowskich, doktor teologii, obojga praw i filozofii. Pochodził prawdopodobnie z Kalisza. Studiował w kolegiach jezuickich w Poznaniu i Wilnie, następnie na Akademii Krakowskiej, później w Moguncji, Koblencji i Trewirze. W synodzie z r. 1621 brał udział i nawet został wybrany sędzią synodalnym. Często był delegowany przez biskupa do rozpatrywania różnych spraw natury prawniczej, znany jest również ze swej troski o kolegiatę wojnicką⁶⁴. Człowiek tego typu i z takim doświadczeniem znakomicie nadawał się do załatwienia takiej sprawy, jak wojnicka. Był obznajmiony z praktyką kurialną, miał znajomości wśród urzędników biskupich, zapewne poważanie u biskupa, zbyt wiele chyba łączyło go z kościołem wojnickim i jego sprawami, do tego wykształcenie prawnicze i praktyka kurialna, dawały mu wszelkie szanse do rozwiązania tej zawiłej sprawy.

Ten sam Kwaśnicki jest organizatorem akcji, która w wyniku dała w r. 1623 mansjonariuszom wojnickim prawo patronatu kościoła w Jadownikach i tamtejsze uposażenie beneficyjalne. Pamiętamy zaś, że wystawiony wówczas dokument po raz pierwszy wprost stwierdza, że erekcja kolegiaty wojnickiej nastąpiła na mocy wydanego w r. 1465 dokumentu. Te wszystkie momenty wydają się niedwuznacznie wskazywać na Kwaśnickiego, jako na promotora wypadków z 1621 r.

Co jednak wpłynęło na samego Kwaśnickiego, że zajął się tą sprawą i doprowadził ją do pomyślnego rezultatu? Przyczyny tego zdają się być głębsze, niż wyłącznie sama myśl o własnym wywyższeniu. Sejm piotrkowski w r. 1496 zamknął dro-

⁶⁴ Biblioteka pokapitulna w Wojniczu, rkps nr 48: *Logica Aristotelis et Physicorum*, k. 34' i 35; *Album studiosorum*, t. III, s. 229; *Statuta nec non liber promotorum philosophorum ordinis in universitatis studium jagellonica*, ed. J. Muczkowski, Cracoviae 1894, s. 259; AMK, *Acta visitationis nr 38*, k. 8'; *Synodus provincialis archiepiscopi J. Wężyk*, Cracoviae 1629; Bystrzykowski A., *Monografia historyczna parafii Góry Wysokie*, Sandomierz 1936, s. 68; *Acta capituli voyniciensis*, t. I, s. 25; ADT,teczka Wojnicz; Archiwum Klasztoru Benedyktynek w Staniątkach: *Reforma życia zakonnego [...] przez wizyty duchowne*, s. 41.

gę plebejuszom do kapituł, zarówno katedralnym, jak i kolegiackich. Sprawa wywołała dłuższą walkę samych kapituł, w wyniku której zgodzono się w r. 1543 na dopuszczenie pięciu plebejuszów do każdej kapituły. W międzyczasie w r. 1505 sejm zabronił dopuszczania plebejuszów do prałatur (*dignitates*). Lecz już w r. 1607 we wszystkich kapitułach zabroniono plebejuszom oddawać nie tylko prałatury ale nawet kanonie⁶⁵. Prawo to, wyrosłe wśród rozpalającej się walki klasowej, nie weszło jednak w życie przynajmniej odnośnie do kapituł kolegiackich. Tam nawet prałackie miejsca zajmowały synowie mieszczan i chłopów. Owszem powstawały nawet prałatury zastrzeżone wyłącznie dla synów mieszczańskich, jak np. prałatura dziekana w Wojniczu. Nikt bowiem ze szlachetnie urodzonych nie miał zamiaru zamykać swego życia w jakiejś mieścinie, skoro przy dworze miał możliwość uzyskania i większych dostojęstw i bogatszych beneficjów. Dzięki temu jednak kapituły kolegiackie stały się azylem dla bardziej ambitnych księży z warstw plebejskich⁶⁶. Podobna sytuacja istniała i w kolegiacie wojnickiej. Z tych racji ryzykowałbym twierdzenie, że to był przynajmniej jeden z ważniejszych motywów, które skłoniły Kwaśnickiego do podjęcia zabiegów o sanowanie sytuacji kolegiaty wojnickiej. Wydaje się, że sam Kwaśnicki był plebejskiego pochodzenia (pochodził z Kalisza, dlaczego tak wybitny kapłan, jakim niewątpliwie był, nie ma żadnej kanonii czy prałatury w kapitule katedralnej krakowskiej?). Chyba i współcześni mu scholastycy i kustosz byli również pochodzenia mieszczańskiego, a przynajmniej wywodzą się spośród drobnej i niezamożnej szlachty⁶⁷.

⁶⁵ K u t r z e b a S., V e t u l a n i A., *Historia ustroju Polski w zarysie. Korona*, Warszawa 1949, s. 164—165.

⁶⁶ Ż y w c z y Ń s k i M., *Powstanie i cel kapituły pułtuskiej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 2(1955)191—192.

⁶⁷ Wypada dodać, że kościół wojnicki jest zaliczony do kolegiackich po r. 1621 również w takich oficjalnych czy pół oficjalnych wykazach, jak S. S t a r o v o l s c i u s, *Vitae antistitum cracoviensium*, Cracoviae 1655, s. [10]; *Synodus dioecisana C. Łubieński*, [Bmw] 1711, s. 7.



Kończąc te, może nieco przewlekłe wywody, w wyniku których należy przyjąć r. 1465 jako datę erekcji kolegiaty wojnickiej, wypada się jeszcze zastanowić, kiedy grono osób znajdujących się przy kościele wojnickim na mocy dokumentu z r. 1465 zaczęło działać, jako zorganizowane już kolegium prałatów i kanoników czyli jako kapituła.

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że już tych trzech pierwszych prałatów prowadziło życie i spełniało obowiązki wynikające z norm prawnych odnoszących się do kapituł. Dokument z 1465 r. nakładał na nich obowiązek mszy *de Beata*, która była później konwentualną, odmawiano oficjum *de Beata* — a więc był wspólny brewiarz, pewne sprawy duszpasterskie, organizacyjne czy majątkowe zmuszały po prostu do wspólnego omawiania tych problemów — były zatem i posiedzenia na wzór kapitulnych. Wprawdzie niejasna aż po r. 1621 sytuacja prawna sprawiała, że biskupi tymi sprawami nie interesowali się, chyba tylko o tyle, o ile wpływały one wprost z erekcji; nikt też nie usiłował nadać im formy przyjęte przez inne kapituły. Stąd też nie mamy potwierdzenia, czy rzeczywiście tak, jak to przedstawiłem, było.

Sytuacja ta sprawiła także, że życie kapitulne faktycznie rozwinęło się i jak słusznie zauważył biskup Szaniawski nabrało ono rozmachu dopiero z chwilą, gdy doszło do nowych erekcji. Tak więc w r. 1663 powstaje prałatura dziekana⁶⁸, w r. 1666 kanonia fundi Śliwski I⁶⁹. Od tego właśnie roku możemy dokładniej śledzić życie kapitulne na podstawie protokołów z posiedzeń, które zdają się świadczyć o okrzepnięciu form życia kanonickiego przy kolegiacie wojnickiej. W r. 1669 dochodzi do erekcji kanonii fundi Śliwski II⁷⁰, w r. 1672 po-

⁶⁸ ADT,teczka Wojnicz; AMK, *Officialia*, t. 141, s. 32—46.

⁶⁹ AMK, *Officialia*, t. 144, s. 32—42; *Acta capituli voyniciensis*, t. II, s. 27.

⁷⁰ APW, syg. L/3/15/342.

wstaje kanonia fundi Śliwski III ⁷¹, w r. 1683 kanonia fundi Sasakowicz ⁷², w r. 1694 erekcja prałatury kantora (primicerius) ⁷³, w r. 1715 kanonii fundi Śliwski IV ⁷⁴, w r. 1751 prałatury archidiakona ⁷⁵, w r. 1752 kanonii kaznodziejskiej ⁷⁶, i w r. 1774 prałatury kanclerza ⁷⁷. Wszystkie te nowe fundacje dochodzą do skutku w atmosferze dewocji i zabiegów często o własną wygodę ⁷⁸, chociaż i tutaj się można doszukiwać momentów natury społecznej, lecz to już nie jest przedmiotem naszych rozważań. Nam wystarczy stwierdzić, że dokument z r. 1465 dla kolegiaty wojnickiej mimo wszystko ma charakter aktu erekcyjnego.

Luty — marzec 1960 r.

⁷¹ AMK, *Officialia*, t. 149, s. 130—139; *Acta capituli voyniciensis*, t. I, s. 12 i t. II, s. 27.

⁷² ADT,teczka Wojnicz; AMK, *Officialia*, t. 156, s. 227—232.

⁷³ Archiwum Państwowe Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego w Krakowie, syg. Dep. nr 184.

⁷⁴ APW, syg. C/1/9/218.

⁷⁵ Szymanski J., *Powstanie archidiakonatu wojnickiego i jego organizacja*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 5 (1958), z. 4, s. 90—91, 98—102.

⁷⁶ *Acta capituli voyniciensis*, t. II na licznych miejscach (ilustrują proces powstawania tej kanonii).

⁷⁷ APW, syg. L/3/5/331.

⁷⁸ Brückner A., *Dzieje kultury polskiej*, [Warszawa] 1958, t. III, s. 47—53.